

Prapremiera w Teatrze Polskim

W najbliższy wtorek odbędzie się w Teatrze Polskim prapremiera sztuki amerykańskiego pisarza Sidney Howarda „Marzenia i kłęski”. Reżyseria Krystyny Tyżarskiej, scenografia Julitty Fedorowicz.

Zyjący w latach 1891–1939 Howard — pisarz współczesny O'Neilowi — nie należał do twórców, przelamujących kanony literatury i teatru. Zadowolony raczej z popularyzacją na gruncie amerykańskim doświadczeń i problemów europejskiego dramatu realistycznego, czynił to poprawnie, a dużą popularność zyskał dzięki publicznemu podjęciu zakłębionych dawniej tematów obyczajowych i społecznych. One właśnie ekscytowały widza amerykańskiego, one też w pewnym sensie oddziaływały na kształtowanie się pisarstwa Arthura Millera i in.

Europejski widz odnajdzie w „Marzeniach i kłęskach” przede wszystkim znajomą konstrukcję sceniczną, znaną technikę prowadzenia postaci a nawet — znajomą problematykę. Nasuną się skojarzenia z dramaturgią Czechowa i Szaniawskiego, wśród mistrzów Howarda rozpoznamy także Ibsena. Oryginalny natomiast i interesujący może być obraz USA przed wielkim kryzysem (lata dwudzieste), interesujące może być środowisko emigrantów włoskich oddane na tle społeczności amerykańskiej, wreszcie wielu zwolenników może sobie pozyskać temat sztuki...

W roku 1924 „Marzenia i kłęski” przyniosły Howardowi Nagrodę Pulitzera, należąca do najwyższych w USA odznaczeń artystycznych.



Mieczysław Wiśniewski i
Jerzy Smyk w „Marzeniach
i kłęskach”.

(fot. Z. Dmochowski)